

LIST OTWARTY MIESZKAŃCÓW GĄSEK w sprawie elektrowni atomowej

Dla naszej niewielkiej miejscowości **GĄSKI** już sama ta gigantyczna budowa, nawet gdyby nie była elektrownią atomową, oznacza zagładę. W tym łagodnym pejzażu nadmorskim ma powstać monstrualny kompleks obiektów, niektóre z nich wyższe od latarni morskiej! (Żarnowiec: „oprócz samej elektrowni, na którą miało składać się 79 budynków, rozpoczęto budowę 189 budynków tymczasowych zapleczy. W sumie wybudowano 630 obiektów”). Budowle i urządzenia techniczne zniszczą też naszą piękną plażę. Woda morska będzie „uzdatniana” czyli biologicznie degradowana w tempie ok. 100 ton na sekundę, podgrzana i zrzucana do morza wpłynie na cały eko system, a szczególnie na populację ryb. Zasięki z drutu kolczastego pod napięciem (jak w EJ Flamenville) i inne systemy ochronne stworzą tutaj, na obszarach chronionych programem NATURA 2000, koszmarną, militarną scenę.

Temat emisji niebezpiecznych substancji do wody i powietrza, hałasu, spalin i uciążliwości budowy planowanej na sześć do siedmiu lat, a która może trwać i lat dwadzieścia (są takie przykłady) opisany jest na 257-miu stronach w dokumencie przedłożonym przez PGE EJ: Prognoza Oddziaływania na Środowisko Programu Polskiej Energetyki Jądrowej (str. 283 -530). Według opinii prawnej, sporządzonej przez Dr. C. Ziehm z Berlina „Prognoza” zawiera „poważne błędy merytoryczne, luki oraz niezgodności z prawem europejskim”; na podstawie tej ekspertyzy ZIELONI z Brandenburgii, Berlina i Meklenburgii złożą skargę do Komisji Europejskiej.

Tymczasem Gąski, odcięte od Mielna i Sarbinowa, skazane na turystyczny niebyt, staną się kolejną po Żarnowcu ofiarą polskich polityków (i ich przedstawicieli w Sejmie) nieodpornych na zakusy atomowego lobby. Plany rządowe polskiego Programu Energetyki Jądrowej powstały na skutek ekspansji i nacisku koncernów energetycznych, które „koniecznie” muszą wypróbować swoje najnowsze zabawki z serii „atomowe lego”: Reaktory ABWR, EPR, PWR i jakie tam jeszcze. Podobno w cenie promocyjnej, z „gwarancją” na wiele, wiele pokoleń. Tyle, że przyszłe pokolenia zamiast czerpania wielkich zysków, będą obciążone wysokimi kosztami składowania odpadów radioaktywnych (w Niemczech poszukiwane jest składowisko mające zabezpieczać wypalone elementy na milion lat!). Następne generacje będą obciążone kosztami demontażu, który trwa średnio 30 lat, a jeśli zabraknie na ten cel środków, to radioaktywnym rumowiskiem kilkuset obiektów budowlanych.

To wszystko w jednym z piękniejszych miejsc na polskim wybrzeżu, jak mówią nam urlopowicze z całej Polski, którzy przed laty „odkryli” Gąski i nie chcą już gdzie indziej wyjeżdżać. Wszyscy Radni Gminy Mielno podpisali 30. listopada 2011 ważne i pełne odpowiedzialności oświadczenie zaczynające się od słów: „Nie wyrażam zgody na budowę elektrowni jądrowych w Rzeczpospolitej Polskiej”. Ustawa sejmowa z dnia 30. czerwca 2011 r. (tzw. „specustawa Dz. U. Nr.135/poz.789) praktycznie odebrała mieszkańcom Regionu prawo do samorządnego podjęcia decyzji w sprawie, która nas wszystkich żywo dotyczy.

Dla naszych letnich gości z Warszawy i z Czarnej Dąbrówki, z Małopolski i z Wielkopolski, dla naszych dzieci, wnuków i dla nas samych, mieszkanców Gąsek przybyłych tu z różnych stron, **będziemy walczyć o prawo do decydowania o naszej ziemi z determinacją jakiej w Polsce dawno nie oglądano.**